

125-lecie Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ w Nowym Sączu

120-lecie wybudowania i 19. rocznica odrodzenia się SOKOLNI SADECKIEJ

Jedynym spektakularnym śladem działalności i pamiątką przedwojennego Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ w Nowym Sączu jest budynek Sokolni Sądeckiej. Ale i ta pamiątka, przez wiele powojennych lat, nie była identyfikowana z tą niezwykłą organizacją. W ogóle, pamięć o tej organizacji – w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku – prawie zanikła. Powoli, jak zanikająca pamięć, stuletni wówczas budynek zaczął chylić się ku upadkowi. Nie chronił go również konserwator zabytków, bo obiekt do 1994 roku nie był ujęty nawet w ewidencji obiektów zabytkowych. Tylko najstarsze pokolenie pamiętało, że przy ul. Jana Długosza 3 w Nowym Sączu, przed II wojną światową koncentrowało się życie Sądeczan; kulturalne, społeczne, polityczne. Ówczesni siedemdziesięcio- i osiemdziesięciolatek pamiętali jeszcze, że ten popadający w ruinę obiekt – nazwany w latach pięćdziesiątych kinem Podhale – to Sokolnia, to dowód patriotyzmu, wielkiej aktywności społecznej i ofiarności kilku pokoleń Sądeczan. Wybudowany z daru i potrzeby serca Sądeczan na sześćsetlecie miasta, przez 47 lat (1892 – 1939) był najważniejszym – obok ratusza – obiektem użyteczności publicznej w Nowym Sączu. Pokolenie powojenne nie miało już tej wiedzy.

Kiedy 1 października 1980 roku powołany zostałem na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu, stanęły przede mną dwa podstawowe zadania; rozwój działalności merytorycznej i siedziba – bezdomnej dotychczas – instytucji. Działalność merytoryczna powoli była rozwijana, o wiele gorzej szło z pozyskaniem jakiegokolwiek bazy lokalowej. W tych czasach nie można było nawet marzyć o wybudowaniu nowego obiektu. Wynajęty od Miasta – w roku 1981, w stanie częściowej rozbiórki, o powierzchni stu kilkudziesięciu metrów – budynek przy ul. Narutowicza 9a, był tylko doraźnym rozwiązaniem. Plany stworzenia centrum kultury w dzielnicy Zawada rozwiął Wojewoda Nowosądecki, który przekazał wybudowany już obiekt, Państwowej Szkole Muzycznej.

Chyba orędownictwo duchów, kilku pokoleń Sokolej Braci spowodowało, że Opatrzność dała mi życiową szansę – przywrócenia współczesnym pamięci wspaniałych dokonań naszych przodków skupionych w Towarzystwie Gimnastycznym SOKÓŁ.

Wielkie historyczne przemiany polityczno-społeczne roku 1989 spowodowały, że właściciele nieruchomości zaczęli się dopominać o swoją własność. Budynek – kamienicę czynszową przy ul. Jagiellońskiej 28, w której Wojewódzki Ośrodek Kultury zajmował pięć pomieszczeń, odzyskał spadkobierca dawnego właściciela. Powstał dramatyczny dylemat – gdzie wyprowadzić instytucję? Zmieszczenie jej w pięciu pomieszczeniach wynajmowanych od Miasta przy ul. Narutowicza 9a było niemożliwe. Ale w tym samym czasie, w willi Marya, przy Jagiellońskiej 60, rodzina Bolesława Barbackiego – wybitnego malarza i ostatniego prezesa TG SOKÓŁ, również odzyskała pomieszczenia zajmowane poprzednio przez Bank Spółdzielczy. W pomieszczeniach tych mieszkał przed wojną artysta. Właśnie z pracowni-salonu w sierpniu 1941 roku granatowa policja wyprowadziła słynnego Bolka w ostatnią drogę. Jako zakładnik został rozstrzelany przez Niemców w Biegonicach.

W tych pomieszczeniach, w sierpniu 1991 roku, w 50 rocznicę tragicznej śmierci i stulecie urodzin artysty, uroczystie otworzyliśmy Galerię Obrazów Bolesława Barbackiego. Willa Marya na wiele lat (do roku 2003) stała się główną siedzibą instytucji, a salon-pracownia artysty – bardzo chętnie uczęszczaną salą imprezową. W ten sposób Opatrzność połączyła moje zawodowe życie z historią Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ. W salonie-pracowni Bolesława Barbackiego, w dniu 28 sierpnia 1993 roku odbyło się spotkanie założycielskie reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ. Na spotkanie zaprosiłem członków przedwojennej organizacji: Marię i Antoniego Sitków, Helenę Ślepiakową-Barbacką, bratanicę Bolesława Barbackiego i właścicielkę znacznej części willi Marya, Zofię Flisównę, córkę Stanisława Flisa, drugiego prezesa TG SOKÓŁ, Stanisława Kudlika, który ostrzegł druha Piotra Kosińskiego przed mającym nastąpić aresztowaniem, Irenę Styczyńską, późniejszego honorowego obywatela Nowego Sącza, która była źródłem wszelkiej wiedzy historycznej o Nowym Sączu i Sądecczyźnie. W dniu 16 września 1993 r. nastąpiła rejestracja Towarzystwa, a 2 października 1993 r. wpis się uprawomocnił (dokładnie 106 lat od pierwszego Walnego Zebrania Towarzystwa w roku 1887). W dniu 10 października 1993 r. w hallu Sokolni, odbył się pierwszy Zlot Towarzystwa. Zaś w dniu 3 października 1993 r. ks. prałat Stanisław Czachor odprawił, w kościele św. Kazimierza (wybudowanym niegdyś na działce Towarzystwa i z inicjatywy Sokolów), uroczystą mszę św. i poświęcił rzeźbę Sokola – symbol Organizacji. Po mszy, w obecności licznie zgromadzonych sądeczan i przy dźwiękach marsza Sokolów oraz Alleluja – Haendla, rzeźba Sokola (wykonana wg projektu Andrzeja Szarka,

w pracowni inż. Grzegorza Wójcickiego) umieszczona została na tympanonie Sokolni. Z odnowionej elewacji usunięty został napis „kino Podhale” a na tympanon powrócił – po 54-latach – historyczny napis „SOKÓŁ”.
Zerwana nić historii została połączona.

Niezwykle ważnym wydarzeniem, dla przywracania współczesnym pamięci historycznej, była wielka wystawa „Tradycje Sokolstwa Polskiego”, zorganizowana w 1994 r. przez Wojewódzki Ośrodek Kultury i odrodzone Towarzystwo Gimnastyczne SOKÓŁ pod honorowym patronatem ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego. Pan Prezydent odwiedził wówczas po raz pierwszy Nowy Sącz, zwiedził też wystawę w Galerii „Dawna Synagoga” a bardzo uroczysto i z honorami podjęty został przez ówczesnego wiceprezydenta miasta Leszka Zegzdę w sali reprezentacyjnej sądeckiego ratusza. Oprócz wystawy, zorganizowana została ogólnopolska sesja popularno-naukowa nt. Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ. Komisarzami wystawy byli Antoni Kroh i Barbara Magiera. Dzięki ich zaangażowaniu, na wystawie zgromadzona została wielka liczba eksponatów z archiwów, muzeów i różnych gniazd Towarzystwa Gimnastycznego w kraju i za granicą. Oprócz oryginalnych pamiątek, na wystawie eksponowana była duża liczba kopii dokumentów i zdjęć. Te materiały umieszczone zostały na planszach. Po wystawie pozostało ok. 80 takich plansz, które później wielokrotnie były wypożyczane przez różne instytucje i eksponowane na wystawach, m. in. w Muzeum Niepodległości w Warszawie, w Centrum Kultury w Przemyślu, Towarzystwie Gimnastycznym SOKÓŁ w Krakowie. Obecnie, część plansz zdobi ściany w odnowionym budynku Sokoła i wzbudza zainteresowanie wielu osób, świadcząc o wielkiej i chlubnej historii największej organizacji w historii Polskiego Narodu.

W roku 1997, w dniu 8 listopada – w 110 rocznicę powstania Sądeckiego Gniazda i w 105 oddania do użytku Sokolni Sądeckiej – na elewacji od ulicy Długosza odsłonięta została – wykonana z brązu – tablica pamiątkowa z napisem:

**Sokolstwu nowosądeckiemu
zapisanemu chwalebnie w historii miasta
dorobkiem patriotycznym, duchowym i materialnym
w 110. rocznicę założenia Gniazda
oraz 105 – lecie wzniesienia Sokolni
Druhom – Sokołom
Za trud życia ofiarowany Ojczyźnie
Sądeczanie**

Anno Domini 1997

Odsłonięcia tablicy dokonali druh Antoni Sitek – przedwojenny Sokół i kronikarz Gniazda sądeckiego oraz Honorowy Prezes Gniazda, córka Stanisława Flisa, drugiego prezesa TG Sokół, Zofia Flisówna. Tablicę – po uroczystej mszy świętej, poświęcił ksiądz prałat Stanisław Czachor. Na płycinach w formie tarcz, usytuowanych na elewacji pierwszego piętra, umieszczone zostały trzy godła: Godło Polski oraz Herby Ziemi Sądeckiej i Nowego Sącza. To IM zawsze służył wiernie SOKÓŁ a Sokoli przelewali krew i oddawali życie. Uroczystości towarzyszył chór z Lwowa. **I znowu nić historii symbolicznie została związana.**

Rok wielkiego jubileuszu miał również wielkie znaczenie dla Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Nowym Sączu i dla Sokolni Sądeckiej. Oto bowiem po siedmiu latach bardzo trudnego remontu, skrzydło południowe budynku – w dniu 8 listopada – dokładnie w 108 rocznicę oddania pierwszego obiektu, zostało poświęcone przez księdza biskupa Józefa Gucwę i oddane w służbę społeczną jako pomnik przełomu tysiącleci. W uroczystości uczestniczyli – nie kryjąc wzruszenia – Sokoli Sądecy, którzy dokonali odsłonięcia pięciu tablic pamiątkowych wszystkich przedwojennych prezesów. Ci najwybitniejsi obywatele Nowego Sącza od tego momentu patronują salom odnowionej Sokolni stanowiąc wzór postawy patriotycznej i obywatelskiej dla współczesnych pokoleń.

8 listopada w 2002 roku – w 115 rocznicę powstania Gniazda i 110 rocznicę oddania Sokolni a 710 rocznicę lokacji Nowego Sącza, skrzydło główne budynku Sokoła – a właściwie sala im. Lucjana Lipińskiego, stała się miejscem wielkiego widowiska historycznego. Sądeczanie po raz pierwszy zobaczyli – jeszcze w stanie surowym – nowy kształt sali. Młodzież z Duszpasterstwa Akademickiego „Strych” przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz z Chóru Scherzo I Liceum im. Jana Długosza, zrealizowała poruszające widowisko w reżyserii drużny Małgorzaty Brody. Niezwykłość miejsca; surowe, betonowe ściany, wysoka na kilkanaście metrów przestrzeń, półmrok i punktowe podświetlenie reflektorami, rozmieszczenie wykonawców w różnych miejscach na balkonach a widowni na scenie – spotęgowały trudny do zapomnienia efekt. Przed

widowiskiem, w ścianę muru Sokolni, wmurowana została kopia aktu poświęcenia kamienia węgielnego Sokolni (odnalezionego w trakcie prac remontowych) oraz dokumenty odrodzonej organizacji.

8 listopada 2004 roku – 117 lat od poświęcenia pierwszego budynku Sokolni – ks. Biskup Stanisław Budzik poświęcił odrestaurowane, a właściwie na nowo wybudowane, skrzydło główne Sokoła. Uroczystego otwarcia obiektu dokonał ówczesny Marszałek Województwa Małopolskiego, Janusz Sepioł, który również odsłonił pamiątkową tablicę.

Pierwszym prezesem odrodzonego TG SOKÓŁ był Jerzy Gwiżdż, Prezydent Nowego Sącza w latach 1990 – 94. Od roku 1996 prezesem Organizacji jest Leszek Zegzda, wieloletni wiceprezydent Nowego Sącza (1990 – 2002), a w latach (2007 – 2010) wicemarszałek Województwa Małopolskiego. Członkowie odrodzonego Sokoła, od początku bardzo serdecznie wspierali ideę modernizacji i rozbudowy Sokolni. W chwilach trudnych, w momentach decydujących o dalszym losie inwestycji, mogłem zawsze liczyć na ICH wsparcie a nawet interwencję. Dzisiaj, z perspektywy kilku lat od ukończenia inwestycji, stwierdzam, że odrodzone Towarzystwo Gimnastyczne SOKÓŁ w Nowym Sączu było podstawą sukcesu modernizacji Sokolni. Stanowiło dla mnie moralny argument i oparcie w chwilach najtrudniejszych. Druh Prezes Leszek Zegzda wielokrotnie, i jako wiceprezydent miasta i jako radny wojewódzki (od roku 2002), był ostatnią deską ratunku przy podejmowaniu przez decydentów najtrudniejszych decyzji. Druhnom i Druhom Sokołom winien jestem dozgonną wdzięczność.

Antoni Malczak
Dyrektor Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ
I Wiceprezes Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ w Nowym Sączu

Nowy Sącz, listopad 2012 r.